Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V ABCD Poznań, sobota 22 października 1949 r. Nr 290 (1670)

POLSKA uznała rząd Niemieckiej Republiki DEMOKRATYCZNEJ

Poseł Karol Tkocz przedstawicielem dyplomatycznym

WARSZAWA. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej postanowił uznać rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ustanowić przy nim swoje przedstawicielstwo dyplomatyczne.

Przedstawicielem dyplomatycznym Rządu RP przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej został mianowany poseł Karol Tkocz.

Depesza kondolencyjna

Marszałka Żymierskiego do Ministra Sił Zbrojnych ZSRR

WARSZAWA (PAP). Minister Obrony Narodowej Marszałek M. Żymierski przesłał w związku ze zgonem Marszałka ZSRR F. I. Tołbuchina następującą depeszę:

Minister Sił Zbrojnych ZSRR — Marszałek Związku Radzieckiego A. M. Wasilewski

W imieniu Wojska Polskiego wyrażam Armii Radzieckiej głębokie ubolewanie z powodu przedwczesnej śmierci wybitnego dowódcy Armii Radzieckiej, bohatera wielkiej wojny ojczyźnianej z niemieckim faszyzmem — Marszałka Związku Radzieckiego F. I. Tołbuchina.

Razem z Panem, Wojsko Polskie ubolewa z powodu tej ciężkiej straty.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MICHAŁ ŻYMIERSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Pół miliarda zł na sprzęt sportowy

WARSZAWA (PAP). Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ opracowała dokładny plan zaopatrzenia klubów i kół w sprzęt sportowy. W roku 1950 rozdzielony będzie sprzęt wartości pół miliarda złotych, z czego koła sportowe przy zakładach pracy otrzymają na wyłączną akcję wychowania fizycznego sprzęt sportowy za 223 miliony zł.

Zaopatrzenie opracowane było po linii przyznanego sportowi związkowemu limitu, na zasadach planu organizacyjnego wydziału wychowania fizycznego i sportu Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu CRZZ.

OTTO GROTEWOHL:

Raz na zawsze położymy kres polityce „Drang nach Osten"

Wywiad dziennikarzy polskich z premierem Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). Premier Otto Grotewohl przyjął bawiącą w Berlinie delegację dziennikarzy polskich.

Dziennikarze polscy skierowali do premiera Grotewohla pytanie, jak opinia publiczna w Niemczech przyjęła utworzenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Odpowiedź: W całej radzieckiej strefie okupacyjnej, jak również w Niemczech zachodnich siły postępowe i demokratyczne powitały powstanie naszej Niem. Republ. Demokrat. jak najgoręcej i najżyczliwiej rozumiejąc, że w ten sposób front krajów pokoju i demokracji wzmocnił się o jeszcze jedno państwo. W 24 godziny po utworzeniu rządu, w dniu aktywistów przedstawiciele rządu przemawiali w fabrykach i w kopalniach do wielu dziesiątek tysięcy robotników. Była to manifestacja ścisłej harmonii między rządem a narodem niemieckim. **Wszyscy ministrowie stwierdzili zgodnie, że ustęp deklaracji rządowej, mówiący wyraźnie o uznaniu granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, na wszystkich tych zgromadzeniach spotkał się z jednomyślnym aplauzem** *(mit ungeteiltem Beifall)* **ze strony ludności pracującej.**

Czynniki reakcyjne, zwłaszcza w Niemczech zachodnich jak również ich protektorzy anglo-amerykańscy naturalnie są przeciwnikami naszego rządu. Ale wszak my nie rządzimy w interesie reakcjonistów, lecz przeciwko nim. Nie rządzimy również w imię celów Anglo-Amerykanów i ich polityki wojennej, ale w imię jedności niezawisłych Niemiec i dla pokoju.

Pytanie: Jakie są najbliższe plany niemieckiego rządu demokratycznego?

Odpowiedź: Plany nasze przedstawiliśmy wyraźnie w deklaracji rządowej. W dziedzinie polityki wewnętrznej — podniesienie stopy życiowej ludności drogą wykonania i przekroczenia planu dwuletniego, czemu towarzyszyć będzie cały szereg posunięć, które podniosą nasze życie gospodarcze i naszą stopę życiową do poziomu przedwojennego i powyżej tego poziomu.

Rząd będzie się przy tym opierał na czynnej współpracy ludności pracujące', bez której Niemiecka Republika Demokratyczna nie mogłaby nigdy iść naprzód. Od ludu pracującego zależy w ostatecznej instancji czy zdołamy dokonać odbudowy Niemiec własnymi siłami.

Rząd nie będzie zatem izolowany, nie będzie pracował przy biurku, chce on być rządem czynu, jak najściślej współpracującym z masami ludowymi. Opieramy się na naszej własnej sile oraz na solidarności międzynarodowej, na współpracy ze Związkiem Radzieckim, z ludowo-demokratyczną Polską oraz wszystkimi innymi krajami demokracji ludowej, a nie na napiwkach anglo-amerykańskich.

Dzięki reformie szkolnej, dzięki olbrzymiej pracy wychowawczej wśród młodych ludzi, wyrasta w Niemieckiej Republice Demokratycznej młodzież, która wyzbywa się narodowej pychy i szowinizmu, jakim hołdowała w przeszłości, brutalności hitlerowskiej, uczuć wrogich wobec innych narodów, a zwłaszcza wobec narodów słowiańskich.

Wolna młodzież niemiecka, licząca 1 milion członków w wieku od lat 14 do 20, 700 tysięcy pionierów (organizacja dziecięca) jest wychowywana w duchu przyjaźni pomiędzy narodami, w duchu pokoju. Stanowi to cenny wkład w dzieło pokoju międzynarodowego, jest kamieniem węgielnym naszej pracy dla pokoju. Pozyskaliśmy już pokaźną część młodzieży niemieckiej i pozyskamy dla tej idei całą młodzież niemiecką.

Pytanie: W jaki sposób rząd zamierza zrealizować swoje zasady odnośnie stosunków niemiecko-polskich?

Odpowiedź: Chciałbym oświadczyć niedwuznacznie, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie ma nic wspólnego i nie chce mieć nic wspólnego z antypolską polityką dawnych rządów niemieckich, niezależnie od tego, czy była to monarchia, republika weimarska, czy też rządy hitlerowskie.

Nigdy więcej nie powinny istnieć imperialistyczne, agresywne Niemcy. Nigdy więcej Niemcy nie powinny zaatakować Polski, Związku Radzieckiego, czy też jakiegokolwiek innego narodu na świecie. Raz na zawsze chcemy położyć kres polityce „Drang nach Osten", aby naród Polski nie potrzebował więcej żyć w trwającej od stuleci obawie przed ekspansją militarystów i imperialistów niemieckich, której straszliwym rezultatem była masakra 1/4 narodu polskiego.

Dlatego też uważamy, jak to wyraźnie sformułowałem w mojej deklaracji rządowej, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i uważamy każdego, kto wysuwa żądania zrewidowania tej granicy, za wroga narodu niemieckiego i polskiego oraz podżegacza wojennego. Popieramy w całej rozciągłości kierowaną przez genialnego Stalina politykę pokojową socjalistycznego mocarstwa światowego, Związku Radzieckiego, na którego potężnych barkach spoczywa zadanie uratowania ludzkości od wojny.

Polska Ludowa biorąc udział w uchwałach konferencji warszawskiej wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokracji ludowej zajęła czynne stanowisko na rzecz jedności Niemiec na podstawie uchwał poczdamskich.

Mamy nadzieję, że rychło nawiążemy ścisłe stosunki. Polska misja wojskowa i przedstawicielstwo handlowe rządu polskiego znajdują się już w Berlinie. Utrzymujemy jak najlepsze stosunki z tymi przedstawicielstwami. Teraz, kiedy szczerze demokratyczne i pokojowe siły ujęły u nas ster rządu w swe ręce, chciałbym dać wyraz nadziei, że zacieśnią się stosunki pomiędzy rządami polskim i niemieckim.

Pragniemy również gorąco stale rozszerzać naszą wzajemną wymianę towarową, tj. prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Po powrocie do ojczyzny, pozdrówcie proszę wszystkich przyjaciół, a w szczególności tych, których już znam osobiście. Nie miałem jeszcze sam przyjemności odwiedzenia Polski po 1945 roku. Sądzę jednak, że będę miał kiedyś możność przekonać się w waszej ojczyźnie z jakim entuzjazmem naród polski stanął do pracy dla przezwyciężenia straszliwych skutków wojny. Opowiadano mi wiele o wspaniałej odbudowie Warszawy. U nas widać jeszcze wiele gruzów, ale i my damy im radę. Jesteśmy pełni dobrej myśli i wiemy, że możemy polegać na naszych robotnikach.

Antyfaszystowski literat niemiecki Friedrich Wolf przedstawicielem Niemiec demokratycznych w POLSCE

WARSZAWA (PAP). Przedstawicielem dyplomatycznym Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej mianowany został p. Friedrich Wolf, znany niemiecki literat antyfaszystowski. Rząd Polski wyraził zgodę na nominację p. Friedricha Wolfa.

Ostatnia droga bohatera Armii Radzieckiej marszałka Tołbuchina

MOSKWA (PAP). Zgon marszałka Tołbuchina okrył żałobą całe społeczeństwo radzieckie. We wtorek ludność moskiewska żegnała się z wybitnym dowódcą Armii Radzieckiej, sławnym bohaterem ostatniej wojny.

Już od godzin rannych tysiączne rzesze mieszkańców Moskwy gromadziły się w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych, w której na wysokim postumencie w cieniu sztandarów bojowych ustawiono trumnę z ciałem zmarłego.

O godzinie 19.20 do sali kolumnowej wkroczyła delegacja Wojska Polskiego z generałem dywizji Prus-Więckowskim na czele, która złożyła u zwłok marszałka Tołbuchina wieniec o polskich barwach narodowych. Wieńce złożyli również przedstawiciele rządu czechosłowackiego, rumuńskiego, albańskiego, bułgarskiego i węgierskiego.

W nocy odbyła się kremacja zwłok.

W środę do godziny 15 wznowiony został dostęp do sali kolumnowej, gdzie ustawiona została urna z prochami zmarłego.

O godzinie 11 rano charge d'affaires R. P. — J. Zambrowicz w asyście radcy handlowego R. P. — Koreby i pierwszego sekretarza L. Pohorylesa złożyli w sali kolumnowej wieniec w imieniu ambasady R. P.

O godzinie 15.30 w Moskwie na Czerwonym Placu odbył się uroczysty pogrzeb marszałka Tołbuchina.

Katastrofalna powódź w Guatemali

Śmierć 4 tys. ludzi

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje oświadczenie ministra spraw zagranicznych Guatemali — Arevalo, który stwierdził, że w wyniku powodzi zginęło w ciągu ubiegłych 2 tygodni ponad 4 tys. ludzi

Trwały wkład w kulturę kraju

Główne ośrodki życia kulturalnego w kraju były jeszcze sparaliżowane okupacją, jeszcze na wielkich obszarach Polski trwały walki, waliły się w gruzy pomniki kultury, płonęły biblioteki, a sale szkolne służyły wrogowi za koszary wojskowe, kiedy na wyzwolonych terenach Polski rozpoczął działalność „Czytelnik".

Pierwsza polska gazeta i pierwsza polska książka ukazały się nakładem „Czytelnika", który ze spółdzielni wydawniczej przekształcił się szybko w wielką instytucję kulturalną, spełniającą w dziedzinie odbudowy kulturalnego życia kraju zasadniczą i nieustannie rosnącą pracę.

W przeciągu pięciu lat swego istnienia „Czytelnik" wydał 550 książek o nakładzie sięgającym 10 milionów 200 tysięcy egzemplarzy. 12 własnych gazet wydaje Spółdzielnia o nakładzie przekraczającym 27 milionów egzemplarzy miesięcznie, nakład 25 czasopism przekracza 12 milionów 500 tys. egzemplarzy.

Cyfry te są dostateczną ilustracją żywiołowego wprost rozwoju Spółdzielni, obrazują jednak tylko jedną stronę jej działalności. Równie poważna jest działalność oświatowa, prowadzona na terenie całego kraju przy pomocy terenowych kół „Czytelnika", organizowania bibliotek i czytelni: zespołów „Żywego Słowa", oraz szkolenia pracowników oświatowych.

Ilość kół „Czytelnika", zorganizowanych na wsi, sięga 1.400, a ilość kół miejskich — niemal 1.000. W pierwszym półroczu bieżącego roku „Czytelnik" posiadał na terenie kraju 1.287 punktów bibliotecznych oraz 1434 czytelni prasy. Ilość księgozbiorów obsługujących kraj w ramach akcji kulturalno-oświatowej „Czytelnika" wynosi ponad 107 tysięcy.

Szczególną pozycję zajmują w działalności Spółdzielni zespoły „Żywego Słowa", które objeżdżają kraj, organizując audycje literacko-muzyczne. W ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku 11 tych zespołów urządziło 1249 audycji dla 283 tys. słuchaczy.

W poszukiwaniu najlepszych form upowszechnienia książki w masach oraz związania mas czytelniczych z aktualnymi zagadnieniami kulturalnymi, „Czytelnik" zainicjował spotkania autorów z czytelnikami. Akcja ta, najzupełniej nowa w naszym życiu kulturalnym, przyniosła poważne rezultaty.

W ciągu niespełna dwóch lat 56 pisarzy wystąpiło na 1.501 wieczorach, organizowanych głównie po wsiach i osiedlach robotniczych. Niemal pół miliona uczestników tych wieczorów, żywy udział w dyskusjach i ogólne zainteresowanie, które spotkania te wzbudziły, są dowodem celowości i użyteczności tej instytucji.

W dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa oraz dostarczenia najszerszym masom, przede wszystkim wiejskim, dobrej literatury i prasy, Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik" wykonała wielką pracę, która ma zasadnicze znaczenie dla upowszechnienia kultury. W dorobku kulturalnym naszego kraju osiągnięcia „Czytelnika" stanowią wkład trwały i zwiększający się nieustannie.

st. g.

Rene Mayer mąż zaufania międzynarodowego kapitalizmu tworzy rząd francuski

PARYŻ (PAP). W czwartek Mayer miał stanąć przed Zgromadzeniem Narodowym, by otrzymać upoważnienie do formowania gabinetu, czyli tzw. „inwestyturę".

Rene Mayer jest ściśle związany z kapitałem międzynarodowym i uchodzi za męża zaufania kapitalistycznych kół amerykańskich. Jest on spowinowacony z bankierską rodziną Rotschildów. W 35 zarządach wielkich trustów figuruje nazwisko Rene Mayera. Jego „specjalnością" jest przemysł transportowy i elektryczny. Zasiada on w zarządach spółek akcyjnych francuskich i zagranicznych, jak np. towarzystwo kolei północnej Francji, towarzystwo kolei żelaznych w Madrycie i w Saragossie, międzynarodowe towarzystwo wagonów sypialnych, Air France, towarzystwo żeglugowe na Renie, Cook and Son, hiszpańskie towarzystwo ubezpieczeń „Phenix" i wiele innych.

Przed wojną Rene Mayer był szefem gabinetu Lavala. W 1935 r. towarzyszył Lavalowi do Stresa, gdzie został podpisany osławiony pakt, umożliwiający Mussoliniemu wojnę w Abisynii.

Jednym z przyjaciół Rene Mayera był smutnej pamięci francuski min. spraw zagranicznych z czasów Monachium — Georges Bonnet. Rene Mayer był ministrem w rządzie de Gaulle'a i znany jest ze swych sympatii gaullistowskich.

Jako minister finansów Rene Mayer przeprowadził: 1) daninę nadzwyczajną; 2) 20-procentową dewaluację franka; 3) wycofanie z obiegu biletów 5000-frankowych. Ciężar tych operacji finansowych spadł na barki ludzi pracy i drobnych ciułaczy.

Szkolenie oficerów hitlerowskich w USA

HAGA (PAP). Jak podaje prasa holenderska na pokładzie statku opuszczającego Rotterdam, a zmierzającego do Nowego Jorku, znalazło się 250 oficerów niemieckiego Wehrmachtu. Udają się oni do Stanów Zjednoczonych by przejść kurs przeszkolenia wojskowego, zorganizowany przez naczelne dowództwo amerykańskie.

Uwaga, Czytelnicy!

Z okazji 5-lecia „CZYTELNIKA"

jutrzejszy jubileuszowy numer „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO" zawierać będzie poza dodatkiem niedzielnym „Świat" 4-stronicowy ***bezpłatny*** *dodatek ilustrowany.*

GILBERT BADIA

Paryż, w październiku

Na martwym punkcie

Kryzys rządowy we Francji trwa

(Telefonem od własnego korespondenta API dla „Głosu")

W 13 dni po dymisji Queuille'a i po czterodniowych bezowocnych wysiłkach Mocha francuski kryzys rządowy nie ruszył z martwego punktu. Pożerany ambicją p. Moch musiał zrezygnować z przyjemności rezydowania w Hotel Matignon (rezydencja prezydium rady ministrów), o czym marzył tak długo.

Misja Mocha przybrała od początku charakter komedii. Deputowani i dziennikarze będą długo pamiętali wszystkie perypetie i targi owej nocy, w trakcie której Moch kazał telefonować na cztery strony świata, by zebrać 3 głosy, których brakowało do otrzymania większości w parlamencie. Jak wiadomo uzyskał on w ten sposób głos jednego deputowanego RPF, który znajdował się na wyspie Reunion oraz jednego parlamentarzysty, który przebywał w misji w Lake Success. Właśnie ten głos opatrznościowy, a jak się wyraził jeden z dziennikarzy — „głos z Ameryki", umożliwił b. ministrowi spraw wewnętrznych otrzymanie inwestytury. Lecz właściwie dopiero w tym momencie rozpoczęły się prawdziwe trudności p. Mocha. Podczas gdy zazwyczaj różne partie walczą ze sobą, by otrzymać jak najwięcej tek ministerialnych, tym razem żadna nie kwapiła się do objęcia pewnych ministerstw, a przede wszystkim resortu finansów i spraw gospodarczych. Natomiast wszystkie grupy większości pragnęły zdobyć za wszelką cenę ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo rolnictwo. Jasne, że w tym wyścigu myślały przede wszystkim o celach wyborczych.

Po pokonaniu jednych trudności, wyrastały inne jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. W poniedziałek Jules Moch oświadczył, że decyduje się na nową koncepcję — jednolity gabinet socjalistyczny. Wszyscy ministrowie mieli być socjalistami, podczas gdy SFIO dysponuje w parlamencie tylko 100 mandatami na 615, a w czasie ostatnich wyborów zdobyła zaledwie 15 proc. ogólnej liczby głosów. Koncepcja nie była realna. Pan Moch musiał złożyć na ręce prezydenta republiki, Auriola, rezygnację.

Przewidywaliśmy już, że kryzys będzie bardzo trudny do rozwiązania. Rafy i skały, o które rozbiły się usiłowania ambitnego p. Mocha, były widoczne; wprowadzenie w życie planu Marshalla, konsekwencje Paktu Atlantyckiego oraz dewaluacja pogorszyły sytuację we Francji.

W swojej deklaracji Moch przyznał, że we Francji ponad 3 miliony pracujących zarabia mniej, niż 15 tys. franków miesięcznie. (Tę cyfrę uważa się za minimum życiowe). Bezrobocie rośnie. Wojna w Vietnamie zaostrza się. Wydatki wojskowe coraz nieznośniejszym brzemieniem ciążą na budżecie, który za rok 1949 wykazuje deficyt 200 miliardów fr.

Zrozumiałe jest, że naród francuski w swej ogromnej większości jest niezadowolony z powyższego bilansu. To właśnie rozgoryczenie, które z dnia na dzień uwydatnia się coraz jaskrawiej wywołało dymisję Queuille'a. Ono właśnie przeszkodziło Mochowi w utworzeniu gabinetu.

Wczoraj zebrał się komitet krajowy Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Jeszcze raz wysunął on program żądań związkowych. Propozycje p. Mocha, lub p. Queuille'a dalekie są od postulatów mas pracujących. Związki Zawodowe domagają się ogólnej podwyżki płac i natychmiastowego przyznania premii. Moch, jako prezes rady ministrów, przewidywał premie tylko dla pracowników otrzymujących t. zw. nienormalnie niskie płace. Oznaczało to 2 promille podwyżki w stosunku do ogólnej sumy rocznych płac i w żadnym wypadku nie zaspokajało postulatów mas pracujących. Dlatego właśnie nikt nie chciał przyjąć teki ministra finansów.

A obecnie? Prezydent republiki, Auriol, rozpoczął znów konsultacje. P. Rene Mayer (radykał), który niegdyś był ministrem skarbu zdoła być może stworzyć gabinet, przesuwając go trochę bardziej na prawo, starając się zdobyć dla siebie głosy degaullistów. Lecz nowy rząd działający według starych wzorów nie potrafi pokonać trudności. Idea rządu jedności demokratycznej z udziałem komunistów zdobywa sobie coraz więcej zwolenników. Francuzi są coraz głębiej przeświadczeni, że tylko taki rząd, zmieniając radykalnie kierunek dotychczasowej polityki może pokonać obecne trudności.

Rozwój indywidualnego współzawodnictwa pracy wśród robotników cukrowni

WARSZAWA (PAP). Do zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego napływają dalsze meldunki o przystępowaniu przez załogi poszczególnych cukrowni do indywidualnego współzawodnictwa pracy, które zainicjowała cukrownia „Klecina". W tych dniach przystąpiły do współzawodnictwa indywidualnego dalsze trzy cukrownie, w tej liczbie cukrownia Pruszcz (okręg gdański), która zajęła w roku ub. pierwsze miejsce w kraju we współzawodnictwie zespołowym.

Plan roczny zbiórki na SFOS w 6 województwach wykonany

WARSZAWA (PAP). Dzięki stale zwiększającej się powszechności świadczeń na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, zbiórka na odbudowę Warszawy w poszczególnych województwach daje coraz lepsze wyniki. Wyrazem tego jest fakt, iż już obecnie 6 wojewódzkich komitetów odbudowy Warszawy uzyskało sumy na SFOS, które miały być zebrane w ciągu całego roku.

Największy sukces pod tym względem osiągnął wojewódzki komitet w Olsztynie, który roczny plan zbiórki na SFOS wykonał w połowie ubiegłego miesiąca, tj. 3,5 miesiąca przed terminem. Do chwili obecnej woj. olsztyńskie przekroczyło roczny plan zbiórkowy o 10 procent.

Roczne preliminarze SFOS osiągnęły również wojewódzkie komitety w Poznaniu, Katowicach, Rzeszowie i Szczecinie. Zebrane przez nie kwoty przekraczają preliminarz roczny o kilka procent.

Ostatnio Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Krakowie osiągnął już zaprelimionowaną na rok bieżący sumę, wpłacając na SFOS 122 miliony złotych.

Komentarz dnia

Zbliża się zakończenie planu trzyletniego

Przed dziewiętnastu dniami rozpoczęliśmy decydującą kampanię czwartego kwartału. Celem tej kampanii jest nie tylko ostateczne wykonanie zadań, zakreślonych Trzyletnim Planem Odbudowy, ale również przygotowanie naszego aparatu gospodarczego do podjęcia gigantycznych prac Planu Sześcioletniego. Budowy Socjalizmu.

W tym przełomowym okresie ogłoszony ostatnio przez Państwową Komisję Planowania Gopodarczego komunikat o wykonaniu narodowego planu w trzecim kwartale roku bieżącego posiada podwójne znaczenie:

Po pierwsze — daje obraz osiągnięć uzyskanych w minionym okresie trzymiesięcznym, pozwala określić tempo rozwoju gospodarki, a co za tym idzie, wyznacza realne perspektywy najbliższej przyszłości; **po drugie** — porównując wyniki pracy poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej wskazuje na „neuralgiczne" punkty aparatu produkcyjnego i inwestycyjnego.

Jak wynika z podanego w komunikacie PKPG zestawienia wykonania planu produkcji podstawowych artykułów przemysłowych, tylko w 4 wypadkach (na 33 podane artykuły) nie uzyskano zadowalających wyników. Plan produkcji węgla kamiennego wykonany został w 98%, obrabiarek do metali i drzewa — w 97%, wagonów osobowych — w 98% i szkła okiennego — w 91%. Zarazem jednak wytworzyliśmy o 3% więcej węgla, o 23% więcej wagonów osobowych i o 42% więcej obrabiarek, niż w trzecim kwartale roku ubiegłego, co jest najlepszym dowodem, że trudności w przemyśle węglowym i w niektórych gałęziach przemysłu metalowego mają charakter przejściowy i nie powinny ujemnie wpłynąć na tempo wykonania ogólnych planów produkcji.

Tyle o niedociągnięciach w realizacji planu trzeciego kwartału. W zestawieniu z tymi nielicznymi mankamentami, ogólny bilans dodatni przedstawia się imponująco. We wszystkich dziedzinach gospodarki przekroczyliśmy znacznie minima, zakreślone planem kwartalnym. W wielu gałęziach przemysłu państwowego plan 3-letni wykonany został przedterminowo. I tak w przemysłach: hutniczym, elektrotechnicznym, naftowym, solnym, drzewnym, (podległym Ministerstwu Przemysłu Lekkiego), spirytusowym i tytoniowym, **wartość produkcji** przewyższyła pułap, określony dla Trzyletniego Planu Odbudowy. W produkcji szeregu podstawowych artykułów, jak np.: stali surowej, wyrobów walcowanych, superfosfatu mineralnego, barwników, tkanin jedwabnych, obuwia skórzanego osiągnięto **ilości** przewidziane w 3-letnim planie. Na podstawie ogłoszonych przez PKPG liczb i zestawień można przypuszczać, że od momentu ostatecznego wykonania 3-letniego planu odbudowy dzielą nas już nie miesiące, a tygodnie! Do tych optymistycznych przewidywań skłania nas przede wszystkim **równomierność** osiągnięć we wszystkich gałęziach gospodarczych. Zarówno w przemyśle jak rolnictwie, transporcie czy w uspołecznionym handlu uzyskaliśmy w minionym kwartale wyniki znacznie wyższe, niż w III kwartale ub. roku. Wzrosły również poważnie w porównaniu z rokiem ubiegłym rozmach i tempo prac inwestycyjnych.

JAP

DEPESZA związkowców CZECHOSŁOWACJI do prezydenta PIECKA

PRAGA (PAP). Prezydium rewolucyjnego ruchu zawodowego Czechosłowacji przesłało na ręce prezydenta Piecka i premiera Grotewohla telegram, w którym w imieniu milionowych rzesz pracujących wita fakt proklamowania Demokratycznej Republiki Niemieckiej i utworzenia jej rządu.

„Lud czechosłowacki — stwierdza telegram — przywiązuje szczególne znaczenie do słów towarzysza Piecka, określającego granicę na Odrze i Nysie jako granice pokoju. Lud czechosłowacki wierzy, że nowe demokratyczne Niemcy dążyć będą do nawiązania z naszą republiką przyjaznej współpracy gospodarczejj i kulutralnej."

Zjednoczone siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej w walce o trwały pokój

BERLIN (PAP). Dnia 19 bm. odbyło się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Izby Ludowej, na które przybył rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Grotewohlem na czele. Przewodniczący Izby — Dieckmann powitał obecnych na sali gości honorowych: ambasadora ZSRR Siemionowa, szefa misji szwajcarskiej oraz przedstawicieli misji Polski Czechosłowacji i Węgier.

Zgodnie z porządkiem dziennym Izba zatwierdziła najpierw listę sekretarzy stanu, którzy objęli swe funkcje.

Następnie przewodniczący odczytał orędzie generalissimusa Stalina do prezydenta Piecka i premiera Grotewohla. Posłowie powstali z miejsc i powitali hucznymi oklaskami historyczne słowa Stalina.

W dalszym ciągu swego przemówienia Dieckmann zawiadomił Izbę o wymianie misji dyplomatycznych między Niemiecką Republiką Demokratyczną z jednej strony, a ZSRR, Polską, Czechosłowacją, Bułgarią i Węgrami z drugiej. Oświadczenie przewodniczącego przyjęto owacyjnie.

Przewodniczący Izby Ludowej sformułował na zakończenie zadania organów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, mówiąc: „Chcemy pracować dla sprawy zabezpieczenia pokoju".

Poseł Geske (Lewicowa Frakcja Socjal-Demokratyczna) odczytał uzgodnioną deklarację wszystkich ugrupowań parlamentarnych, która głosi m. in.:

Orędzie przewodniczącego Rady Ministrów rządu radzieckiego jest doniosłym wydarzeniem o światowym zasięgu. Rząd radziecki wyraził gotowość, w imię wspólnej walki o pokój, podania ręki narodowi niemieckiemu, który ponosi przecież ciężką winę za napaść na Związek Radziecki. Ta gotowość rządu radzieckiego, połączona ze stwierdzeniem, że pokój w Europie będzie zabezpieczony, jeżeli oba kraje będą zgodnie prowadziły wytężoną walkę o pokój, nakłada na naród niemiecki specjalne zobowiązania. Członkowie tymczasowej Izby Ludowej ślubują, że będą przewodzili narodowi niemieckiemu w tym dziele i uczynią wszystko, by zjednoczone siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze wzmożoną energią walczyły o utrzymanie i utrwalenie pokoju, wzywając do tej wspólnej walki również Niemców na zachodzie kraju.

Ostatnie słowa deklaracji, wyrażające wdzięczność dla generalissimusa Stalina, zostały przyjęte długo niemilknącymi oklaskami.

Izba jednomyślnie zatwierdziła odczytaną deklarację. Przewodniczący zawiadomił następnie o utworzeniu czterech komisji parlamentarnych, które podjęły już pracę i o zamierzonym utworzeniu dalszych komisji.

Poznański PMT wykonał wcześniej roczny plan

Załoga poznańskiej Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego ukończyła w dniu wczorajszym o godzinie 13 roczny plan produkcyjny. Pierwotnie plan miał być wykonany do dnia 24 bm. Wobec przedterminowego wykonania planu rocznego, **załoga wytwórni wyprodukuje jeszcze do dnia 24 bm. 74,5 miliona sztuk papierosów o wart. 280 750 000 złotych.**

Wiadomość o przedterminowym wykonaniu planu rocznego przekazała całej załodze przodownica pracy **Pelagia Piekuta.** W imieniu Komitetu Fabrycznego PZPR złożył serdeczne podziękowanie pracownikom I sekretarz POP — **Roman Kowalak,** oraz w imieniu rady zakładowej — przewodniczący **Teodor Silski.** (wm)

36

Skrzydło DEDALA

Juliusz Żuławski

Wyrzucono go z fabryki. Matka błagała, aby zaniechał roboty partyjnej. Nie chciał. Przez okno dusiły lepkie wyziewy rynsztoka.

Gdy miał lat czternaście i pracując u szklarza, dźwigał codziennie na swych wychudłych plecach ciężkie kasety z szybami — potrącił go na ulicy powóz łódzkiego fabrykanta. Fabrykant był człowiekiem dobrego i wyrozumiałego serca: kazał stangretowi przystanąć i rzucił chłopcu całe dziesięć kopiejek. Ale mały Ziemba cherlał potem przez długie miesiące, stracił pracę, rodziców nie stać było na lekarza.

Gdy miał lat osiemnaście, zaczął pracować w warsztatach kolejowych. Okazał tam wkrótce tak duże zdolności w organizowaniu pracy, że naczelny inżynier wziął go do pomocy w swym biurze. Zmężniał w tym czasie i rozwinął zainteresowania. Wieczory zaczęły upływać nad książkami technicznymi, wspaniałość wiedzy ludzkiej olśniewała. Gdy jednak inżynier wystąpił do dyrekcji z wnioskiem, aby chłopca i paru jeszcze zdolniejszych robotników kształcono na koszt przedsiębiorstwa — natychmiast przeniesiono inżyniera, a Ziembę postawiono z powrotem do ładowania węgla. Jednak był już wtedy członkiem konspiracyjnego kółka Socjal-Demokracji Król. Pol. i Litwy. Widział przed sobą więcej, niż czarne bryły i łopatę. Po stłumieniu krwawego strajku zaprowadzono go, jako niebezpiecznego agitatora, do celi z wyrokiem bezterminowego więzienia.

Wybuch wojny światowej przyniósł mu wolność, a już drugi jej rok w okopach — kulę przez prawo płuco.

W 19 roku, jako członek KPP, za występowanie publiczne przeciw planom wojennym rządu, został skazany zaocznie na śmierć.

Odtąd znój ukrywania się i studia, studia nieustanne. I dalsza konspiracyjna praca partyjna. Ale gęstnieć zaczęły wokół niego czarniejsze chmury. W 29 roku aresztowano go znowu. Po czteroletnim pobyciu w więzieniu zetknął się z Hirszbergiem. Rozpoczął pracę w jego biurze, architektonicznym. I jednocześnie te ciągłe, niebezpieczne objazdy ośrodków przemysłowych — Łódź, Śląsk, Białystok... Po ponownym aresztowaniu udało mu się uciec z więzienia. Tak. Ale po roku ukrywania się — zostaje ciężko ranny w Hiszpanii odłamkiem włoskiego pocisku...

W 39 roku — wygłodzony w obozie francuskim, w którym dogasały resztki armii republikańskiej po klęsce — przedostał się do kraju w momencie hitlerowskiej agresji i podjął natychmiast działalność konspiracyjną. W 42 roku był jednym z organizatorów Polskiej Partii Robotniczej. Trzy razy wymknął się z rąk gestapowskich oprawców. Dwa razy o włos umknął kuli bratobójczej.

— Byłoby to bardzo dziwne, gdybym w sposób spokojny i zwykły umarł po prostu na chorobę serca — uśmiecha się Ziemba, gdy w tak jaskrawym skrócie widzi nagle swe dzieje, jak to się zdarza tonącym. Zasapany sforsował czwarte piętro, zapukał kilkakrotnie i krótkim uściskiem dłoni przywitał się z jasnowłosym dwudziestoletnim chłopcem.

— Więc jakże? — zapytał chłopak z powagą.

— Wejdźmy — mruknął surowo Ziemba. Mieszkanie było warsztatem ślusarskim. Zadźwięczał strącony przez szczupłą dziewczynę pilnik.

— Ewa, odejdź na chwilę do kuchni — powiedział chłopak. Odeszła z zaciekawionymi oczyma, a Ziemba przysiadł na krawędzi stołu: — A więc. Transport przechodzi tędy dziś w nocy. Czekamy przy torze dziesięć kilometrów za miastem.

— Tak... I to rzeczywiście dzieci?

— Pełne dwa wagony. Reszta to sprzęt dla obozu. Obsada słaba.

— O której jedziemy?

— Przed godziną policyjną. Mam dużego Fiata. Jest jeszcze trochę czasu. Poczekam tu u was, Bukała.

— A tam?

— Na dziesiątym kilometrze przygotowałem schronienie dla nas. Poza tym nasi ze wsi będą z furmankami w pobliżu i od razu dzieci porozwożą. Plan jest dokładny.

Bukała przeorał palcami swą jasną czuprynę i spojrzał w okno. Rękę miał w bliznach, ale oczy czyste, jak u zamyślonego dziecka. Wzdrygnął się nagle.

— Do Oświęcimia wiozą... Do gazu...

— Jaka jest Ewa? — zagadnął Ziemba sucho.

— Równa, swoja, towarzyszu Ignacy.

— Hm, na pewno? Mówiłeś sam, że to córka jakiegoś emerytowanego urzędnika, że jej krewni siedzą gdzieś na Zachodzie i przysyłają błogosławieństwa w listach.

— Tak. Ale ona się śmieje z tych błogosławieństw. Pokazuje mi listy i śmiejemy się razem. Rodziców straciła w trzydziestymdziewiątym. A teraz ma lat siedemnaście. Od pięciu lat żyje z nami, wychowywała się z nami dopóki żyła moja matka. A teraz...

— A teraz żyjecie we dwoje.

— Tak. I jest solidarna. Wierzcie mi, że to swoja dziewczyna. Nasza.

Ziemba usiadł głębiej na stole, pełnym narzędzi ślusarskich i kawałków blachy.

— Wasz ojciec był tokarzem, prawda?

— Tak.

— Pracował w fabryce na Pradze. Pamiętam go. Ceniliśmy go w Partii. Pamiętam go w przeddzień wyjazdu do Hiszpanii w trzydziestymsiódmym. Siedzieliśmy w mojej kryjówce na Żelaznej. Trzech ich wyjeżdżało wtedy, jeszcze murarz jeden i młody malarz, artysta. Parę miesięcy później i ja dotarłem do Międzynarodowej Brygady. Ale ich już nie było. Zginęli wszyscy trzej...

— Tak. Ojciec zginął przy wysadzaniu mostu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stocznia GŁOGOW wykonała plan 3-letni

W Głogowie znajduje się jedna z większych stoczni odrzańskich, a mian. Stocznia Nr 2. Powstała ona w 1880 r. na miejscu dawniejszej cegielni. Początkowo stocznia remontowała i budowała mniejsze barki, lecz od 1933 r. produkowano w niej holowniki i zatrudniano już 250 robotników.

W czasie wojny Niemcy fabrykowali tutaj części łodzi podwodnych, zwłaszcza przednie kadłuby i wieżyczki, łodzie desantowe, barki — cysterny oraz holowniki, a uchodząc zniszczyli stocznię w 90 proc. Dzięki wysiłkowi robotników polskich i inż. A. Michalewicza uruchomiono stocznię ponownie w lipcu 1946 r. i już do końca roku wyremontowano 4 barki i 2 holowniki. Obecnie produkcja ciągle się wzmaga co najlepiej ilustrują cyfry: w r. 1947 wyremontowano barki i holowniki o łącznej wartości 32 mil. zł a w 1948 r. — 112 mil. zł. W br. stocznia zatrudnia już przeszło 500 robotników, z których 36 jest przodownikami pracy. Dzięki wspólnej wytężonej pracy plan 3-letni nie tylko wykonano, ale nawet przekroczono w ok. 20 proc. a poza tym pracownicy stoczni w Głogowie budują w godzinach pozasłużbowych przedszkole dla swoich dzieci oraz Dom Ligi Morskiej.

Tak nowi ludzie budują nową Polskę. (ju)

Milion, miliard i chochlik drukarski

We wczorajszym numerze pisaliśmy o wynikach wpłat na podatek gruntowy i FOR, które w województwie poznańskim przedstawiają się na ogół dobrze. Wyniki ilustrowaliśmy cyframi, jednak na skutek błędu zecerskiego, wkradła się pomyłka i zamiast słowo miliard, podano milion.

W rzeczywistości na wymiar podatku gruntowego w gotówce 4.138.299.197 zł wpłynęło do dnia 1 bm. 3.669.970.444 zł, to jest, jak podano, 88,6%. Na FOR wymierzony w wysokości 5.597.563.819 zł do dnia 1 bm. wpłacono 2.548.056 268 zł, co stanowi 45,5% (lc)

Komunikat PZZ

Zarząd Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Zachodniego — odwołuje nadzwyczajny zjazd okręgowy — przewidziany na 23. 10. 1949 r. w Poznaniu.

Nowy termin zostanie podany.

Znaczny wzrost frekwencji w liceach rolniczych

Stosunkowa gęsta sieć szkół rolniczych różnego typu w Wielkopolsce umożliwia młodzieży chłopskiej korzystanie w coraz większym zakresie z oświaty rolniczej. Podczas gdy w ubiegłych latach większość młodzieży szkół rolniczych rekrutowała się spośród synów i córek zamożniejszych gospodarzy, to już w br. przewagę ma młodzież wywodząca się z gospodarstw mało i średniorolnych.

Również wydatnie wzrosła frekwencja w liceach rolniczych. W ub. roku uczeszczało bowiem do tego typu szkół 1435 uczniów i uczennic, a w br. już 2.177, przy czym silny był napływ młodzieży do liceów męskich. Licea żeńskie nie cieszyły się podobnym powodzeniem, mimo, że uczennice mają również zapewnioną pomoc ze strony Państwa w formie stypendiów. Zdarzają się nawet, jakkolwiek odosobnione, wypadki „dezercji" z tych szkół. — o czym donoszą nam z powiatu jarocińskiego. Przybyli na wezwanie Dyrekcji ojcowie poparli zamiary swoich córek, podając błahe i zmyślone zresztą powody opuszczenia szkoły.

Są to wypadki zbyt poważne, aby pominąć je milczeniem. Czuje się w tym jakąś ukrytą propagandę, poprzez którą ktoś chce sabotować szkoły rolnicze i utrzymać na wsi ciemnotę. Sprawa stypendialnej pomocy nie jest fikcją. Przez szkoły rolnicze przepływają co roku setki tysięcy złotych na stypendia dla młodzieży. Obywatele z Kuźni pow. Kalisz, odbierając córki ze szkoły rolniczej, zakwalifikowali się sami jako zwolennicy ciemnoty. (pl)

Okaz wagi 465 kg

Podczas wystawy hodowlanej w Wolsztynie zwiedzający mieli możność podziwiać młodego tucznika, wyhodowanego w majątku PGR w Dąbrowie Nowej, pow. Wolsztyn. Sztuka ta waży 465 kg.

Pracownicy tartaku w Antoninie otrzymali nową świetlicę

W niedzielę, 9 bm. przy Państwowym Tartaku w Antoninie otwarto świetlicę dla pracowników tegoż przedsiębiorstwa. W czasie uroczystości przemawiali: z ramienia Powiatowej Rady Narodowej inspektor Jan Chmiel, w imieniu Gminnej Rady Narodowej dyr. Bogusławski, a jako przedstawiciel Dyrekcji Lasów Państwowych nadleśniczy Preibisz. Obszerne sprawozdanie z przebiegu produkcji tarcicy złożył kierownik tartaku inż. Edward Tarociński.

Na część artystyczną uroczystości złożyły się występy chóru pracowników tartaku pod kierownictwem ob. Ząba, deklamacja Aleksandry Tarocińskiej i skecz wykonany przez Huberta Klozę i Jana Matysika.

Po uroczystości odbył się mecz siatkówki rozegrany między zespołem tartaku a drużyną Fabryki Sklejek z Ostrowa z wynikiem 2:1 dla gości. (md)

Aparat radiowy dla szkoły w Skalmierzycach

Członkowie Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Ostrowie wyjechali ubiegłej niedzieli do Skalmierzyc, aby tamt. szkole powszechnej wręczyć bezpłatnie radiowy aparat odbiorczy. Z okazji tej odbyła się w szkole piękna uroczystość z udziałem młodzieży, rodziców, przedstawicieli miejscowych władz, partyj politycznych i organizacyj społecznych.

Przemówienia wygłosili: prezes P. K. Stron. Demokratycznego Goncarzewicz, inspektor szkolny Sieteski i przedstawiciel Gminnego Komitetu PZPR Wasiak. (md)

1000 członków TPD w Ostrowie

W ubiegłą niedzielę odbyło się w auli szkoły im. Estkowskiego zebranie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci połączone z wyborem nowych władz. Do nowego zarządu weszli: insp. Jan Wawrzyniak, Franciszek Marciniak, Stanisław Małuszek, Janina Grześkowska, Maria Mrozek i Stanisława Stasierska.

Ze sprawozdania z dotychczasowej działalności wynikało, że TPD liczy ponad 1000 członków. TPD opiekowało się dotychczas stacjami opieki nad matką i dzieckiem w Sośni i Przybysławicach oraz przedszkolem w Ostrowie. W przyszłym etapie swojej pracy TPD zorganizuje przedszkola w Dębnicy, Uciechowie i Ołoboku. W końcu bieżącego tygodnia TPD otwiera przedszkole dwuoddziałowe w nowowzniesionym domu przy ul. Polnej. (md)

ZŁODZIEJSKA trójka ukarana

Na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim w Ostrzeszowie zasiedli Józef Zobek z Ostrzeszowa, który skończył co dopiero 17 lat, jego siostra Gertruda Zobek i ich przyjaciel Jan Budych. Akt oskarżenia zarzucał Józefowi Zobkowi 10 kradzieży na szkodę ludności w Parzynowie i Ostrzeszowie. Specjalnością jego było mięso. Całe ubite wieprze, mąkę, marynaty w szkłach, rowery i odzież różnego rodzaju znosił do swej siostry Gertrudy.

Józef Zobek skazany został na jeden rok i sześć miesięcy więzienia, Jan Budych za współudział w paserstwie na sześć miesięcy aresztu. Gertruda Zobek wniosła od wyroku skazującego odwołanie do Sądu Okręgowego, który skazał ją na trzy miesiące aresztu. (md)

Nowe władze Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych w Wolsztynie

W konferencji Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych, która odbyła się w Wolsztynie, wzięło udział 90 delegatów. Po referacie ob. Cenkera — sekretarza zarz. woj. z Poznania, wybrano zarząd w składzie następującym: M. Danielewicz — przew. W. Niemczuk — sekr. St. Rybarski, J. Skrzypczak, J. Kalinowski, A. Zięciakówna i I. Likowska. W skład komisji rewizyjnej weszli: Cz. Ratajski, Wł. Piosik i Fr. Cieszak.

Zw. Zaw. Prac. Spółdz. liczy obecnie 552 członków, zorganizowanych w 20 kołach związkowych na terenie powiatu. W ogólnym ruchu związkowym w ostatnim okresie prawie wszystkie placówki podjęły współzawodnictwo. (trz)

DOM TOWAROWY PZGS w Śremie

W sobotę, dnia 15 bm. odbyło się w Śremie, w domu narożnikowym Rynku i ul. Kościuszki (dawniejszy Bazar Nowickiego) otwarcie Domu Towarowego Samopomocy Chłopskiej. Sklep jest estetycznie urządzony i posiada następujące działy: drogeryjny, tekstylny, konfekcji, towarów krótkich, obuwniczy i sprzętów kuchennych.

Ruch w sklepie w pierwszym dniu był niezwykły, czego dowodem jest milion zł obrotu. Sklep wypełnia wielką lukę, jakiej nie potrafiła wypełnić tzw. inicjatywa prywatna. Kierownikiem sklepu jest p. Janiszewski. (jh)

Nie chciał służyć w wojsku pos'edzi w więzieniu

Tadeusz Białek z Konarzewa, pow. Krotoszyn (rocznik 1924) — mieszkając od 1945 r. w Konarzewie, nie meldował swego pobytu w żadnym urzędzie. Przesłuchany co do przyczyny niemeldowania się zeznał, że uczynił to dlatego, by nie stawać pred Komisją Poborową, gdyż w wojsku służyć nie chce.

Białek osadzony został w areszcie tymczasowym i w dniu 11 bm. odpowiadał za swój czyn przed Sądem Okręgowym w Ostrowie, który skazał go na sześć miesięcy więzienia. (md)

Popularne pogadanki prawnicze

Komisja Popularyzacji Prawa przy Sądzie Grodzkim w Środzie, rozpoczęła w dniu 14 bm. cykl wykładów popularnych na temat różnych zagadnień prawnych.

Tematem pierwszej takiej pogadanki były nowe przepisy o określeniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych i o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia. (Dekrety z 27 lipca 1949 r.).

Z uwagi na bardzo życiowe i aktualne zagadnienia, jakie są i będą w najbliższej przyszłości, omawiane na poszczególnych wykładach należy się spodziewać szerszego zainteresowania ze strony miejscowego społeczeństwa.

Wykłady odbywać się będą w gmachu Sądu Grodzkiego w Środzie. (gr)

SOBOTA Filipa, Korduli p. Przybysławy | Słońce w.: 6.29 zach.: 16.44 | Księżyc w.: 7.13 zach.: 16.42

KOŚCIAN

Rowerzysta przejechał 78-letnią mieszkankę Czempinia Annę Szyszkę. Doznała ona złamania prawej nogi; wobec czego przewieziono ją do Szpitala św. Zofii.

650 zawodników wzięło udział w niedzielnych marszach jesiennych. 80 proc. startujących uzyskało odznakę sprawności fizycznej. W dniu następnym do marszów stanęli zawodnicy Z. S. „Gwardia", osiągając na trasie 10 km dobry czas 53 min. W nadchodzącą niedzielę startować będą zawodnicy gmin: Racot, Krzywiń i Kościan.

Koncert pieśni i muzyki radzieckiej odbył się w ub. niedzielę w ramach obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W koncercie udział wzięli soliści: A. Kurowska, E. Kmieckowiak, F. Lenart, St. Wojciechowski oraz chór męski „Arion" pod dyr. St. J. Wojciechowskiego.

Za przywłaszczenie 10 tys. złotych na szkodę PSS w Kościanie został skazany na 12 miesięcy bezwzględnego więzienia inkasent tejże spółdzielni 24-letni Zenon Nowak. (jk)

Z pow. ostrowskiego

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w ub. sobotę w Ośrodku Szkolenia Robotników Leśnych w Mojej Woli uroczysta akademia z okazji bitwy pod Lenino. Akademię zorganizowało tamtejsze Koło TPPR. W pięknie udekorowanej sali zebrali się licznie mieszkańcy gminy, którzy po wysłuchaniu referatu p. Sroczyńskiego oglądali występy zespołu robotników leśnych. Podziwiano przede wszystkim inscenizację bitwy pod Lenino. W części artystycznej wystąpiła szkoła podstawowa w Sośni bogatym repertuarem deklamacji i pieśni w języku rosyjskim.

W Skalmierzycach Nowych obchód rocznicy bitwy pod Lenino cieszył się dużą frekwencją tamtejszego społeczeństwa. W dniu 16 bm. zorganizowane zostały odczyty o tym ważnym historycznym wydarzeniu w Czachorach, w Kotowiecku, w przetwórni Owocowo-Warzywnej i Warsztatach Drogowych PKP w Skalmierzycach. Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej postanowiono zwiększyć ilość członków TPPR na terenie gminy. (md)

PŁASZCZYKI zimowe
DZIECIĘCE I CHŁOPIĘCE
w wielkim wyborze po cenach przystępnych
poleca
TANI ZAKUP - FELIKS KONIECZNY
Poznań, Dąbrowskiego 46. Telef. 34-61 i 39-16.
p6197 Uwaga! wejście z Rynku Jeżyckiego.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
z odp. udziałami w Poznaniu
zatrudni natychmiast:
1 kier. ref. planowania finansowego
2 referentów planowania finansowego
1 referenta finansowego
4 księgowych bilansistów
Uposażenie wg siatki płac pracowników spółdzielczych. Podanie wraz z życiorysem należy składać osobiście w Biurze Kadr P.S.S., ul. Armii Czerwonej 12 — pokój 108. 10b-75

Krochmalnia i Płatkarnia Przemysłowa
Brójce Lubuskie
przyjmie zaraz:
KSIĘGOWEGO-BILANSISTĘ
na stanowisko głównego księgowego.
Wynagrodzenie wg grupy IV pracowników finansowo-księgowych Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Spożywczego.
Zgłoszenia kierować do Krochmalni i Płatkarni Przemysłowej, poczta Brójce Lubuskie. 10a-162

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A C. II. 7/359/49 z dnia 15 IX 1949 r. orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Władysława Chyrzego zamieszkałego w Nekli powiat Środa na Hyży.

Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Franciszkę. 10a-167

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A C. II. 7/296/49 z dnia 7 IX 1949 r. orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Antoniego Heródta zamieszkałego Wronkach ul. Szkolna nr 5 na Grajewski.

Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Elżbietę. 10a-166

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34 m. 4, tel. 94-34 od 10—13 i 15—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 10a-10

Wolne posady

Szofer-mechanik na ciągnik szosowy Lanz-Buldog potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować: Zakłady Nasienne w Prusicach, pow. Milicz. 10a-155

Klika szwaczek z własnymi maszynami o napędzie pedałowym lub elektrycznym przyjmie spółdzielnia zaraz. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 12114. 12128

Apteka mniejsza przyjmie 1.XI. siłę pomocniczą lub mgr. farm. Oferty: „Głos Wlkp." nr 12193.

Pomoc domowa na wyjazd potrzebna. Czeslawa 4 m. 13. 12207

Kto udzieli wieczorowych lekcji **ondulacji** żelazkowej i wodnej? Oferty. „Głos Wlkp." nr 12206.

Magister (ra) ewtl. pomocnik (ca), młoda siła, potrzebny zaraz. Apteka Gostyń. 12085

Szuka posady

Starsza uczciwa poszukuje posługi. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10 383. p6165

Szofer — ogrodnik (hodowla pszczół) poszukuje posady. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,408. p6187

Stenotypistka — sekretarka — kilkuletnią praktyką, zmieni posadę. Oferty: „Głos Wlkp." nr 12216.

Studentka, biegła maszynistka przyjmie pracę po południu. Oferty: „Głos Wlkp." nr 12210.

Szofer II kat. szuka posady. Rokossowskiego 41, m. 16. 12202

Gosposia przyjmie pracę, najchętniej u samotnej osoby. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 12192.

Nauka

Szkoła Przysposobienia Handlowego, Pl. Wolności nr 2, przyjmuje zapisy na 3-mies. kursy księgowości. 10a-159

Osobiste

Za długi mego męża, Leona Plewińskiego, nie odpowiadam, żona Józefa Plewińska, Poznań, Kopernika nr 4a, m. 17. 12198

Sprzedaże

Materace wyścielane wykonuje „Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p5785

Pelisę, dobry stan, Kochanowskiego 2, m. 6, od godz. 17. 12197

Heblarkę — grubościówkę pięć. dziesiątkę sprzedam. Kupię frezarkę łańcuszkową. Oferty: „Głos Wlkp." nr 12224.

Pomoc domowa na stałe zaraz potrzebna. Siemiradzkiego 3a, m. 4. 12222

Gosposia lub pomoc domowa gotowaniem. Matejki nr 36, m. 8. 12217

Ogrodnika kwalifikowanego na samodzielne stanowisko na wsi poszukujemy zaraz. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Gołańczy, pow. Wągrowiec. 10a-161

Apteka Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie Wlkp. przyjmie dwie siły fachowe farmaceutyczne na warunkach siatki płac Min. Zdrowia. Zgłoszenia do Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie. 10a-160

Inżyniera-architekta albo technika budowlanego w charakterze inspektora technicznego dla spraw budowlanych zaangażuje zaraz Bank Gospodarstwa Krajowego — Poznań, Plac Wolności 16 12226

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek dziecięcy, dobrym stanie, sprzedam. Madalińskiego 11, informacja w składzie. 12228

Willa, ogrodem bez długów. 1.550.000,—. Oferty: „Głos Wlkp." nr 12200.

Sprzedam westfalkę do gotowania, łóżko żelazne białe. Szczanieckiej 16, m. 7. 12204

Tapczany higieniczne 1—2-osobowe, wykonanie solidne. Stolarnia Wrocławska nr 13. 12203

Kamienice, wille, domy, parcele, korzystne, poleca Gruszczyński, Wawrzyniaka nr 22. 12213

Mercedes 170 osobowy
Mercedes 170 reklamowy
sprzeda Brzeskiauto — Jakuba Wujka 8. p6181

Piec gazowy (automat) do łazienki. Osiedle Warszawskie Toruńska 7, m. 1. 12232

Futro karakułowe, kołnierz nurki, złoty zegarek damski szwajcarski, sprzedam. Zgłoszenia od godz. 14. Limanowskiego 29, m. 11. 12219

Motocykl 350 cm³ DKW z dobrym ogumieniem, na chodzie, na sprzedaż, cena 70.000,— do ugody. Informacje: telef. nr 4604. 12220

Kamienicę komfortową, 3 składy, bez hipotek, idealna połowa 1.750.000. Parcelę willową 1.150, blisko tramwaju, 650.000. Nowak, Wyspiańskiego 16. 12227

Kupna

Konie na rzeź kupuję Odbiór samochodem Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telef. 21-10 21-11. p5807

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa Piotr Piechrzycki aleje Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty, Telefon 23-62. p5803

Konie na rzeź kupuję Odbiór samochodem Zgoła Poznań Masztalarska 8 telefon 20-20. p5858

5-tomowe, ilustrowane „Dzieje Polski" dra Sokołowskiego kupię. Of. Gł. Wlkp. nr d722.

Dwa fotele używane kupię. — Oferty Głos Wlkp. nr 12182.

Maszyny biurowe, W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18. p6167

Opony 750×20, dobrym stanie, kupię. Konopnickiej 20, m. 5, od 14 — 16. 12231

Silnik do samochodu BMW, typ 326 tylko nowy kupię może być bez uzbrojenia. „Warys", Łódź, Piotrkowska 65. 10b-74

Dywan dobrze utrzymany 3×4, kupię. Wawrzyniaka 22, m. 5. 12212

Kupię willkę albo domek z wolnym mieszkaniem koło Poznania. Oferty: „Głos Wlkp." nr 12209.

Kupię domek 1-rodzinny pod Poznaniem. Oferty: „Głos Wlkp." nr 12208.

Willę do czterech milionów, warunek wolne mieszkanie kupię. Oferty: „Głos Wlkp." nr 12199.

Zamiana

Mieszkanie obszerne, 3—4-pokojowe, Śródmieście Bydgoszczy, zamienię na mieszkanie 3-pokojowe Poznaniu. Oferty: Ziemia Pomorska, Bydgoszcz pod „Słoneczne". 10b-70

Wolne lokale

Panią na wspólny pokój przyjme. Dębiecka 6, m. 9. Bentkowska, od 14—18. 12189

Samotnej osobie samodzielny pusty pokój w willowej dzielnicy. Zwrot remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 12172.

Szuka lokalu

2 studentki poszukują pokoju. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,404. p6183

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 12188.

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 12176.

Dwie studentki stomatologii poszukują pokoju. Cena obojętna. Of. Gł. Wlkp. nr 12183.

Pokoju pustego z używaniem kuchni poszukuje zaraz bezdzietne małżeństwo; zwrot kosztów remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,397. p6177

2 studentów poszukuje pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,396. p6176

Pokoju poszukuje student S. I. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,391. p6171

Studentka poszukuje pokoju zaraz. Opłata częściowo żywnością. Oferty. „Czytelnik" nr 2063, Czerwonej Armii 1. c2255

Zguby

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Radom na nazwisko Franciszek Kisio, Łaz. pow. Zielona Góra. 10a-157

Zgubiono książeczkę wojskowa RKU Konin, zaświadczenie tożsamości osoby, wydane przez Zarząd Gminy Czołowo, Bolesław Lech Szczesiak, rocznik 1925, Ruchenna gm. Czołowo, pow. Kolo. 10b-71

Zgubiono kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU Kalisz na nazwisko Aleksander Kempa, Krotoszyn, Ogrodowskiego nr 9. 10b-76

Zgubiono kartę rejestracyjną nr 437771 (1949), tymczasową licencję, książeczkę T. O. — Wojciech Przybył, książkę konia seria B, nr dow. 146051 — Aleksander Przybył, Rogalinek pow. Śrem. 12194

Zgubiono dokument urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo obywatelstwa polskiego, legitymację Związku Zawodowego, książkę rzemieślnicza — kołodziej, dowód osobisty na nazwisko Ignacy Zielonacki. 12195

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nr 46685026 na nazwisko Feliks Kujawa. 12225

Przybłąkał się wilk szarozczarny. Bielska 18 m. 1 — (Dębiec). 12205

Zagubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU Poznań na nazwisko Roman Wilden. 12215

Zgubiono odcinek zameldowania Ewelina Bielińska, Żukowice, pow Głogów. 10a-158

Różne

Kto wypożyczy pianino za zapłatą? Przebieg 6, m. 2. 12229

Naprawa maszyn biurowych, Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18. p6168

✝
Msza św.
za śp. b. wiceprez. miasta Poznania
dr. Mikołaja Kiedacza
i syna jego
ppłk. Zbigniewa Kiedacza
i ppor. Wojciecha Kwiatkowskiego
poległych za Ojczyznę
odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godz. 8 w kościele Garnizonowym przy ulicy Szamarzewskiego,
o czym zawiadamia rodzina
Dąbrowa-Górnicza, Poznań 12201

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn.-Oświatowa „Czytelnik"
Redaktor naczelny: Jan Zagierski
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K — 557

Dzieje spadochronu

Nad wynalezieniem różnego rodzaju przyrządów, zapewniających w razie nieszczęśliwego wypadku, bezpieczeństwo w locie, pracowano przez dłuższy czas we wszystkich krajach europejskich od początku rozwoju lotnictwa. Próby te pozostawały jednak bez rezultatu. Dopiero rosyjskiemu wynalazcy, Glebowi Kotelnikowi, udało się w roku 1911 skonstruować przyrząd, który całkowicie odpowiadał swemu przeznaczeniu. Był to pierwszy na świecie spadochron.

Pierwszy spadochron Kotelnikowa, nazwany przez niego RK-1, składał się z niedużego, metalowego pudła, w którego wnętrzu znajdowała się deska oparta na dwóch silnych sprężynach. Na deseczce układano sznury, a następnie czaszę spadochronu. Sznury spadochronu łączyły się w dwóch miejscach z systemem pasów, na których zawieszony był pilot. Po wyskoczeniu z maszyny lotnik pociągnął za sznur, odkrywając pokrywę pudła, zaś silne sprężyny wyrzucały spadochron w powietrze. Specjalnie opracowany system sznurów nośnych pozwalał na kierowanie spadochronem.

Typ RK-1 opracowany został w ten sposób, że spadochron otwierał się nawet w tym wypadku, jeśli lotnik był nieprzytomny i po skoku nie mógł pociągnąć za rączkę wyzwalacza. Kotelnikow opracował system samoczynnego otwierania się spadochronu przez połączenie pokrywy pudła mieszczącej czaszę spadochronu z kadłubem samolotu. Przy skoku szarpnięcie sznura otwierało pokrywę pokrowca, a jednocześnie sznur pękał w specjalnie osłabionym miejscu, dzięki czemu lotnik odrywał się od spadającej maszyny. Drugim udoskonaleniem, które zastosował wynalazca było skonstruowanie czaszy w ten sposób, żeby mogła ona odczepiać się od sznurów nośnych. Miało to wielkie znaczenie przy lądowaniu np. na wodzie.

Uzyskawszy patent na swój wynalazek (11 października 1911 roku) wynalazca zgłosił swój projekt do Ministerstwa Wojny, celem zastosowania spadochronu w lotnictwie.

Tu spotkało wynalazcę pierwsze niepowodzenie. Komisja rozpatrująca wynalazek Kotelnikowa uznała, że tego typu spadochron nie nadaje się do praktycznego zastosowania. Według orzeczenia komisji spadochron powinien otwierać się już w samolocie gdyż przy otwarciu spadochronu, po wyskoczeniu z kabiny, nagły zryw urwie lotnikowi nogi...

Węsząc dobry interes, do Kotelnikowa, rozgoryczonego odmową ministerstwa, zgłosił się francuski przemysłowiec Lomache, właściciel fabryki samolotów w Petersburgu, z propozycją zakupienia planów spadochronu RK-1. Kotelnikow odmówił sprzedaży planów, natomiast zgodził się na rozpoczęcie produkcji spadochronów w fabryce Lomache, stawiając warunek, że spadochrony te produkowane będą tylko w Rosji.

Sprytny przemysłowiec po uzyskaniu planów wyjechał do Paryża. Tam po raz pierwszy dokonano próby skoku ze spadochronem Kotelnikowa. Pierwszym skoczkiem był rosyjski student, wielki entuzjasta nowego wynalazku, W. Osowski. Skok odbył się w Rouen z mostu nad Sekwaną, mającego 53 m. wysokości. Spadochron zdał egzamin. Wynalazek spotkał się z tak ogromnym zainteresowaniem we Francji, że grupa przemysłowców chciała zaraz po przeprowadzeniu doświadczenia, założyć spółkę akcyjną i uruchomić produkcję RK-1. Jednak Lomache znalazł lepszy sposób zbicia grubszej gotówki sprzedając potajemnie plany wynalazku francuskim fabrykantom. W kilka miesięcy potem pojawiły się we Francji spadochrony, które swą konstrukcją całkowicie przypominały spadochron RK-1.

Dopiero w czasie pierwszej wojny światowej zgodzono się w Rosji, wyprodukować próbną serię 70 spadochronów RK-1 które zastosowano na słynnych bombowcach „Ilia Muromiec". W czasie walk spadochrony te uratowały życie wielu lotnikom. Kiedy jednak Kotelnikow zwrócił się do ministerstwa z propozycją powszechnego zastosowania spadochronu w lotnictwie, ówczesny dowódca sił powietrznych książę Aleksander Michajłowicz oświadczył:

„Spadochron rzecz wstrętna i niepotrzebna. Jeżeli każdy pilot będzie miał spadochron, to przy najmniejszym uszkodzeniu maszyny wyskoczy, a samolot ulegnie rozbiciu... Do tego nie mogę dopuścić".

Dopiero po Wielkiej Rewolucji Październikowej Kotelnikow mógł rozpocząć normalną pracę. Spadochron RK-1 znalazł zastosowanie w całym ówczesnym lotnictwie radzieckim. Fabryki rozpoczęły seryjną produkcję spadochronów Kotelnikowa.

Zachęcony dotychczasowymi osiągnięciami wynalazca pracował w dalszym ciągu nad nowymi typami spadochronu. W roku 1923 Kotelnikow konstruuje nowy typ tzw. RK-2, a wkrótce potem RK-3, który miał już miękki pokrowiec i specjalny mały spadochronik, zamiast sprężyn, służących do otwarcia. W tym samym roku wynalazca konstruuje pierwszy spadochron ciężarowy — RK-4.

W rok po skonstruowaniu przez Kotelnikowa spadochronu RK-3 został opatentowany przez Irwinga, lotnika amerykańskiego, spadochron, który wkrótce znalazł zastosowanie w całym lotnictwie światowym. Spadochron ten jak dwie krople wody przypominał typ RK-3. Wynalazek Irwinga okrzyczany jako „najnowszy wynalazek amerykański" — okazał się zwykłym naśladownictwem konstrukcji Kotelnikowa.

Do późnej starości pracował Kotelnikow w dziedzinie spadochroniarstwa. Opracował wiele nowych typów i wprowadził szereg ulepszeń, które znalazły zastosowanie we współczesnych spadochronach. Do dziś wszystkie typy spadochronów na całym świecie opierają się na założeniach konstrukcyjnych pierwszego spadochronu RK-1.

Ryszard Sługocki

—Znowuż głupi dowcip z świeżo malowaną ławką w gazecie.

„Czytelnik" i redakcja „Głosu"

przygotowują niespodziankę dla swych Czytelników i Sympatyków. Będzie nią ciekawie zapowiadający się

poranek artystyczny

w niedzielę, 23 bm., o godzinie 11 w Teatrze Wielkim. W dwugodzinnym programie słowno-muzycznym pn.

„ŻYWY DZIENNIK"

zobaczymy i usłyszymy: popularną śpiewaczkę poznańską, Marię Życzkowską, humorystę i konferansjera Jerzego Ofierskiego, czytelnikowski „Zespół Żywego Słowa", chór „Arion" pod bat. Witalisa Dorożały oraz znany z występów w Polskim Radio sekstet rytmiczny Allana Guzińskiego. Redaktorami „Żywego Dziennika" będą członkowie zespołu „Głosu Wielkopolskiego".

Bilety w cenie od 50 do 150 zł do nabycia w Administracji „Głosu", ulica Rokossowskiego 16, w księgarni „Czytelnika", ul. Armii Czerwonej 1, oraz w Oddziale Kolportażu, ul. Daszyńskiego 48

Kobieca niekonsekwencja

„Nauczycielka wiejska"

Nauczycielka w zapadłej wiosce syberyjskiej, młoda idealistka, wśród najcięższych warunków przełamuje nieufność ludu, walczy z jego prymitywizmem i zacofaniem. Jej walory osobiste, silny charakter i poświęcenie — zwyciężają. Nauczycielka zdobywa zaufanie i sympatię otoczenia. A gdy przychodzą nowe czasy i uboga wioska syberyjska zmienia się w nowoczesne miasto, nauczycielka otrzymuje wspaniały gmach dla swojej szkoły i — order Lenina. Film reżyserował Marek Doński, główną rolę gra Viera Marecka

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **piątek** o godz. 19 **„Traviata"** Verdiego z B. Kostrzewską, M. Didur-Załuską, F. Kurowiak, J. S. Adamczewskim, J. Bieńkowskim, W. Chomiakiem, Z. Mariańskim, I. Mikulinem i J. Prządą. Balet układu E. Paplińskiego. **Sobota: „Eugeniusz Onlegin"**

POLSKI: **dziś i codziennie** o godz. 19.30 arcydzieło J. Racine'a — **„Fedra"** z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

NOWY: **dziś i jutro** o godz. 19.30 — **„Cement"** J. Wirskiego.

AKTORA I LALKI: **dziś i jutro** o godz. 18 — **„Gęgorek" i „Biedulka".**

STUDIO TPŻ (dawn. „Kameralny"): **dziś** o godz. 19.30 — komedia muzyczna Hennequin'a **„Podróż poślubna"** oraz jednoaktówka Sinclair'a — **„Kryminalista". Jutro** — przedstawienie **dla wojska.**

KINA

Apollo: „Nauczycielka wiejska" o godz. 15, 17.30 i 20; **Bałtyk: „Nauczycielka wiejska"** o godz. 16, 18.30 i 21; **Muza: „Nowa Albania"** o godz. 13, 15 i 17; **„Kariera"** o godz. 19 i 21; **Rialto — „Powrót do domu"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta — „Ostatni Mohikanin"** o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 43** o g. 10, 11, 12 i 13.

Cyrk nr 2 (ul. Ratajczaka) przedstawienia codziennie o g. 19.30 w sobotę o godz. 15.30 i 19.30, w niedzielę o g. 11.45, 15.30 i 19.30.

Sobota, dnia 22 października 1949 r.

8.35 „Prawdziwy demokratyzm rosyjskiego systemu sprawiedliwości" w opr. Antoniego Somińskiego; 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI; 14.00 Przegląd kulturalny; 14.20 Muzyka operowa; 14.45 „Tydzień na ekranach kin poznańskich"; 14.55 Muzyka słowiańska; 15.30 „Kartki z pamiętnika" — słuchowisko dla dzieci; 16.20 Słuchowisko pt. „Obręcz"; 17.00 „Przy sobocie po robocie" — „U kaliskich wójkniarzy"; 18.00 „Z kraju i ze świata"; 20.40 Muzyka rozrywkowa; 21.40 „Czapajew" — powieść Furmanowa; 22.08 Konkurs recytatorski poezji rosyjskiej i radzieckiej dla członków zespołów świetlicowych; 22.15 Mozaika muzyczna — transmisja z Czechosłowacji; 23.15 Muzyka poważna.

Koncert symfoniczny muzyki radzieckiej

II koncert symfoniczny Filharmonii Poznańskiej poświęcono w całości muzyce radzieckiej. Usłyszeliśmy więc dzieła Borodina (Symfonia h-moll) i Szebalina (Uwertura) w wykonaniu naszych filharmoników pod sprężystą batutą młodego kapelmistrza bydgoskiego Arnolda Rezlera. Jako solista wystąpił Henryk Palulis, interpretując muzykalnie „Koncert skrzypcowy" Piotra Czajkowskiego. Program powyższy zestawiony był nader szczęśliwie, dając publiczności dość wszechstronny obraz rosyjskiej muzyki — starszej i nowej.

Współczesna muzyka w ZSRR bynajmniej nie ucieka od nowatorstwa środków wypowiedzi. Tylko twórcy sowieccy szukając nowych dróg, nie burzą dawnych środków ekspresji — stronią od formalistycznych sztuczek. Wprawdzie i takie kierunki awangardowe w Sowietach także egzystują, ale mają mniejsze znaczenie. Eksperymenty pozostawia się tam laboratoriom naukowym. Igor Strawiński nie jest w ZSRR uważany wcale za sztandarowego twórcę (mimo wszystkie walory, które się przyznaje temu kompozytorowi). Ideału muzyka sowieckiego nie stanowią poszukiwania i odkrycia „Święta Wiosny" lub „Symfonii Psalmów" (Strawińskiego), ale dojrzałe, wzruszające piękno „Patetycznej" Czajkowskiego. Wszakże autor „Oniegina" wyraził się kiedyś: „Pragnąłbym ze wszystkich sił mej duszy, aby jak najwięcej ludzi znajdowało w mej muzyce oparcie i pocieszenie". Współczesna muzyka radziecka kładzie istotnie wybitny akcent na pierwiastki emocjonalne. Chce do słuchacza przemówić monumentalnością formy i rozmachem treści. Pragnie dawać głębokie przeżycia estetyczne ludziom pracy w halach fabrycznych i świetlicach.

Kompozytorzy radzieccy nie boją się w swych dziełach korzystać z szerokich linij melodycznych, snać uważając, że muzyka bez kośćca melodii jest jak obraz bez konturów, jak rozpływająca się galareta. W ZSRR ożywa forma operowa (raczej zamierająca na Zachodzie). Rodzi się nowy gatunek: pieśń masowa. „Skończył się tam okres atonalnego pastwienia się nad słuchaczem — aż do skutku" — jak wyraził się o muzyce XX wieku prof. Z. Jachimecki. Znakomity S. Prokofiew odmienia styl wchodząc w doskonały okres twórczy. Dymitr Szostakowicz dostaje się pod obstrzał ostrej krytyki. Jego operę „Lady Macbeth z Mżeńska" w roku 1932 oficjalnie napiętnowała moskiewska „Prawda" — jako „tasiemiec nieszczery, produkt burżuazyjnego formalizmu i taniego błazeństwa". Dziś tenże Szostakowicz wypowiada się w słowach następujących o kapryśnej linii swej działalności twórczej: „Doszedłem do wniosku, że muzyka jest nie tylko grą barw dźwiękowych dowolnie zestawianych, lecz może także wyrażać rozmaite idee. Dziś pragnę w swych dziełach wypowiadać się w sposób prosty, ale wymowny".

Współczesna sztuka sowiecka to dziesiątki nieprzeciętnych talentów i tysiące utworów. Wszystkie one stanowią niejako nawiązanie do słów Lenina: „Nie ma decydującego znaczenia w narodzie to co przedstawia sztuka dla grupy kilkuset speców. Sztuka jest własnością ludu, jej korzenie powinny wrosnąć do głębi masy ludowej. Sztuka musi być zrozumiała dla tych mas kochana przez nie. Powinna jednoczyć wzruszenie, myśl i wolę tych mas i podnosić je na coraz wyższe poziomy".

Kazimierz Nowowiejski

O zachowaniu się w kinach

Już kilka razy na łamach „Głosu" poruszana była kwestia zachowania się publiczności w kinach i teatrach. Przysłowiowy groch o ścianę wziął górę i w dalszym ciągu w czasie wyświetlania filmów szeleszczą papierki dyskretnie rzucane pod krzesła. Czy nie można by przez pewien czas wyświetlać przed rozpoczęciem seansu pouczających haseł jak należy zachować się w miejscach publicznych? Czy nie można w ciągu dwóch godzin obejść się bez jedzenia?"

„Lu-Ci"

Mistrzostwa Polski na żużlu w Lesznie

W niedzielę, dnia 23 X br. o godz. 14 odbędą się na nowowybudowanym torze ZS Gwardii przy szosie do Strzyżewic w Lesznie, indywidualne rozgrywki o tytuł mistrza Polski w jeździe motocyklowej na żużlu.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że tego rodzaju mistrzostwa urządza się po raz pierwszy w historii sportu żużlowego w Polsce.

W rozgrywkach udział weźmie 10 zawodników I Ligi Państwowej, 4 zawodników II Ligi i dwóch zawodników wyznaczonych przez specjalną komisję Polskiego Związku Motocyklowego. Przewidzianych jest 20 biegów po 4 zawodników w każdym. Poszczególni zawodnicy zatem będą musieli zmierzyć swe siły według systemu „każdy z każdym".

Impreza zapowiada się bardzo emocjonująco, gdyż ujrzymy na starcie elitę żużlowców Polski na maszynach wyścigowych marki „Japp" ze Smoczykiem, Olejniczakiem i Kołeczkiem na czele, których po ostatnich zwycięstwach nad Holendrami, zaliczyć można do czołowych żużlowców Europy. Dla uniknięcia natłoku przy kasach w niedzielę zarząd L. K. M. Unia Leszno urządza przedsprzedaż biletów w firmie Rutkiewicza (Leszno, Słowiańska 11). (R)

Z mistrzem Europy do Finlandii

Zarząd PZB na środowym posiedzeniu ustalił nadstępującą drużynę na mecz z Finlandią w Helsinkach: Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Debisz, Chychła, Kolczyński, Flisikowski i Szymura. Jako sędzia ringowy pojedzie ob. Masłowski z Poznania, a kierownikiem ekspedycji będzie ob. Mrozowski.

Juniorki radzieckie ustalają rekordy w lekkoatletyce

Na odbywających się w Tbilisi zawodach, z udziałem najlepszych lekkoatletów radzieckich, szczególnie dobre wyniki uzyskują juniorki, które poprawiły rekordy krajowe juniorek w kilku konkurencjach. I tak: Zubina w rzucie dyskiem uzyskała wynik 41,12 m, co przewyższa dotychczasowy rekord ZSRR dla dziewcząt, w wieku 17—18 lat, o 69 cm. W biegu na 100 m nowy rekord ustanowiła Bogdanowa czasem 12,2 sek. Nową rekordzistką w biegu na 80 m ppł. została Kozladze (Tbilisi), która uzyskała na tym dystansie czas 12,1 sek, o 0,1 sek. lepszy od dotychczas. rekordu.

Skonecki i Piątek jadą do Szwecji

Dzisiaj dnia 21 bm, wyjeżdżają do Szwecji tenisiści — mistrz Polski Skonecki i wicemistrz Piątek. Polacy wezmą udział w międzynarodowym turnieju na kortach krytych.

W kinie „Bałtyk" zobaczymy filmy sportowe

W ramach obchodu miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej organizuje w dniu 23. 10. 49 r. o godz. 10,30 w sali kina „Bałtyk" „Poranek Sportowy", w którym udział weźmie cały aktyw sportowy naszego miasta. Przewidziany bogato urozmaicony program. Poza częścią oficjalną będą wyświetlane interesujące filmy sportowe radzieckie i polskie.

Wstęp za zaproszeniami indywidualnymi oraz grupowymi, które można otrzymać w poszczególnych zrzeszeniach i związkach sportowych.

Wysoka porażka praskiej „Sparty"

W Pradze odbył się w środę towarzyski mecz piłkarski, między mistrzem Węgier „Ferencvaros" a drużyną „Sparty". Spotkanie, po pięknej grze Węgrów, zakończyło się porażką czołowej drużyny czechosłowackiej w stosunku 1:9 (1:1).

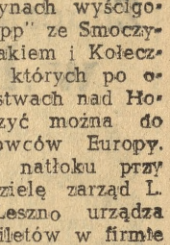

Uwaga! Uwaga!

Po raz pierwszy w Poznaniu organizuje Zrzeszenie Drobnych Kupców Rynkowych branży galanteryjno-włókienniczej **mecz piłki nożnej Łazarz — Jeżyce,** w sobotę dnia 22. 10. 1949 r. o godz. 15,30 na boisku „Warty". Czysty zysk z tego meczu przeznacza się na odbudowę Warszawy i Poznania.

— Mój piesek nosi wszystko po swym ojcu!